

Andrzej Sikorski, Andrzej M. Wyrwa

Prof. dr hab. Jerzy Fogel (1942-2013)

Studia Lednickie 12, 23-27

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Prof. dr hab. Jerzy Fogel
(1942–2013)

Kórniczanin z kilkusetletnim rodowodem (korzenie rodziny rzemieślniczo-kupieckiej sięgają 2. połowy XVIII w.), wykładowca w Instytucie Praehistorii UAM, znawca uzbrojenia ludności kultury łużyckiej i importów północnych w epoce brązu i wczesnej epoki żelaza, badacz historii archeologii, autor ponad 80 publikacji naukowych (w tym siedmiu książek), redaktor (rocznika IP UAM „Folia Praehistorica Posnaniensia”, dwutomowego dzieła *Z dziejów Kórnika i Bnina*, Poznań 2007, 2008), regionalista, strażnik tradycji rodzinnych i naukowych, kolekcjoner i „miłośnik instrumentów wszelakich”. Dystyngowany, budzący respekt i wymagający Uczony ciekawy świata oglądanego przez pryzmat XIX w., w którym — gdyby mógł — czułby się najlepiej. Troskliwy mąż, ojciec i dziadek Maksa i Antoniego.



Fot. 1. Prof. dr hab. Jerzy Fogel w swoim uniwersyteckim gabinecie; fot. A. Dębski

Najlepsze przeżył

w kamienicy przy rynku kórnickim, potem w blokowisku niedaleko trasy katowickiej. W Kórniku chodził do szkół i już w podstawówce wymarzył sobie archeologię (przed rozpoczęciem studiów uczestniczył w badaniach archeologicznych). „Koleżeństwo ze szkoły” mówi, że był pilny, uczynny i należał do najlepszych w klasie (grywał także na skrzypcach w szkolnej orkiestrze).

Całe życie studenckie i zawodowe

ściśle związał z Uniwersytetem im. A. Mickiewicza w Poznaniu (studiował w latach 1960–1965; słuchał wykładów m.in. prof. Józefa Kostrzewskiego, prof. Wojciecha Kócki i prof. Henryka Łowmiańskiego). Z wyróżnieniem obronił pracę magisterską (pt. *Pracownia odlewnictwa brązu z okresu wczesnożelaznego w Bninie, pow. Śrem*), która szybko została opublikowana. W jednej instytucji naukowo-badawczej (najpierw Katedrze Archeologii Polski i Powszechnej, potem Instytucie Prahistorii UAM [dalej IP UAM]) przepracował ponad 47 lat. Na „swojej” uczelni przeszedł przez wszystkie szczeble kariery zwieńczonej tytułem profesora zwyczajnego (2000).

Bardzo aktywnie uczestniczył

w życiu naukowo-dydaktycznym IP UAM — przez 22 lata kierownik Zakładu Epoki Kamienia i Brązu; koordynator i szef badań wykopaliskowych, np. na grodzisku w Bninie, Śremie, na cmentarzysku ludności kultury łużyckiej w Biernatkach (k. Śremu) i Nadziejewie (k. Środy Wlkp.), w pracach weryfikacyjnych tzw. Wałów Zaniemyskich, na terenie rynny Jezior Bnińskich, na renesansowym pawilonie myśliwskim w Mościenicy (k. Kórnik), przy nieistniejącym kościele pw. św. Wojciecha w Bninie, w Pawilonie Białej Damy, w Arboretum Kórnickim czy w poznańskich poszukiwaniach grobu Hipolita Cegielskiego (1984). Wyniki badań terenowych skrupulatnie publikował lub przekazywał do opracowania.

Dbął o zachowywanie „dobrych obyczajów uniwersyteckich” (studenci wspominają lekcje *savoir-vivre* na pierwszych zajęciach i egzaminy, podczas których Pan Profesor częstował wodą mineralną lub sokiem z kartonika i... papieroskiem! — nikt się nie odważył „puścić dymka”) i towarzyskich instytutu (imieniny, opłatki i „jajeczka”, ze specjalnie przywożonymi z domu instrumentami, śpiewem i wierszami).

„Profesor Jerzy Fogel...

wyrósł na fundamentach poznańskiej szkoły archeologicznej, stworzonej przez Profesora Józefa Kostrzewskiego. W zasadniczych zrębach pozostał jej wierny do końca, choć w sposób zdecydowany odrzucał jej etniczne aspekty. Kontynuował

twórczo ideę wnikliwych badań, zarówno terenowych, jak i gabinetowych, a także szczegółowych studiów nad periodyzacją pradziejów [...] Zapewniał białe plamy w historiografii archeologicznej swoimi badaniami i analizami oraz ujęciami syntetyzującymi [...] Główne Jego zainteresowania badawcze koncentrowały się wokół szeroko zakrojonych studiów nad wytwórczością metalurgiczną, bronzoznawstwem i kontaktami międzykulturowymi w pradziejach, a zwłaszcza we wczesnych epokach metali — brązu i żelaza” — wspomina prof. dr hab. Danuta Minta-Tworzowska, dyrektor IP UAM. I dodaje, że „bardzo ważną dziedziną badawczą Profesora Jerzego Fogla były dzieje archeologii polskiej, zwłaszcza XIX wieku, kiedy to kwitło kolekcjonerstwo oraz mecenat arystokracji i ziemiaństwa...”.

Na pewno

długo będziemy sięgali do takich opracowań, jak: *Z badań nad odlewnictwem brązu kultury łużyckiej w Wielkopolsce* (1972); *Studia nad uzbrojeniem ludności łużyckiej w dorzeczu Odry i Wisły. Broń zaczepna* (1979); „Import” nordyjski na ziemiach polskich u schyłku epoki brązu (1988); *Pompeja polska. Z dziejów archeologii wielkopolskiej XIX wieku: działalność Albina hr. Węsierskiego i Zbigniewa hr. Węsierskiego-Kwileckiego* (1991); *Tematy archeologiczne w rysunkach i grafikach Kajetana Wincentego Kielisińskiego (1808–1849)* (1995); *Kościoty Wielkopolski, Kujaw i Ziemi Lubuskiej z teki rysunków Kajetana Wincentego Kielisińskiego (1808–1849)* (1998); *Mielżyńscy i Turnowie w kręgu starożytników XIX w.* (2002).

Bywał na Lednicy...

nie tylko przy okazji obwożenia swoich gości, ale zwyczajnie, bez okazji. Lubił powracać w miejsca, które „gadają przeszłością”. Przygotowując *Pompeję polską...* czy artykuł *Edward hr. Raczyński (1786–1845) o Ostrowie Tumskim* [STUDIA LEDNICKIE T. IV, 1996], spacerował po wyspie lednickiej i okolicy, szukał inspiracji. Zabierał aparat fotograficzny, powiększone ryciny i jechaliśmy w teren, by odszukać miejsce, z którego artyści mogli wykonywać swoje XIX-wieczne sztychy. A potem ze szkiełkiem dochodził prawdy...

...i tam, gdzie działo się coś nowego

Odwiedzał też wszystkie te miejsca, które po latach zapomnienia były na powrót przez archeologów przywracane pamięci. W swojej „badawczej czapeczce”, z torbą przewieszoną przez ramię, z wielkim zainteresowaniem, szacunkiem do odwiedzanego miejsca i osób, które starały się „wykraść ziemi” zarchiwizowane w niej ślady przeszłych pokoleń, z postawą godną szacownego profesora wsłuchiwał się w relacje o odkryciach, a pytany o sugestie czy wyjaśnienia odnośnie do pojawiających się w trakcie badań problemów badawczych z wrodzoną skromnością zawsze służył uwagami...



Fot. 2. Prof. dr hab. Jerzy Fogel na „Klasztorku” w Łeknie (2005 r.); fot. P. Namiota

Nie oszczędzał się

przez kilkanaście lat pełniąc funkcję redaktora naczelnego czasopisma IP UAM „Folia Praehistorica Posnaniensia”. Należał też do komitetów redakcyjnych i rad naukowych, był m.in. członkiem Rady Naukowej Biblioteki Kórnickiej PAN. Działał w wielu gremiach (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Kórnickie Towarzystwo Naukowe, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich), również regionalnych (założyciel i pierwszy prezes Kórnickiego Towarzystwa Kulturalnego). Był społecznikiem w najlepszym tego słowa znaczeniu i znakomitym organizatorem wielu przedsięwzięć — inicjatorem odbudowy i strażnikiem kórnickiego Ucha Igielnego, przy którym zgromadził lapidarium z macewami z miejscowego cmentarza (1984); festynów majowych — „Święta Kwitnącej Magnolii”; pomysłodawcą wzniesienia w Arboretum Kórnickim cokołu z popiersiem grafika i rysownika Kajetana W. Kielisińskiego (1999); fanem twórczości Wisławy Szymborskiej, Noblistki urodzonej w Folwarku Prowent, „nie w Kórniku czy Bninie” — co mocno podkreślał i zabiegał o upamiętnienie tego miejsca okolicznościową tablicą.

Wysiłki te doceniano

Za pracę naukowo-dydaktyczną (wypromował ponad sześćdziesięciu magistrów i kilku doktorów) i społeczną został odznaczony, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Edukacji Narodowej, ponadto Medalem Zasłużonego Działacza Kultury, Srebrnym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci i wyróżniony tytułem „Zasłużony dla Miasta i Gminy Kórnik” (2011).

Pokonany przez chorobę

zmarł 4 IV 2013 r. Spoczywa w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Kórniku. Trudno nam uwierzyć, ale ucichło w gabinecie Pana Profesora, w Collegium Historicum UAM (pokój 421). Przy biurku, na parapecie, nadal leży krzemienna buła do zabezpieczenia lekko uchylonego okna, jakby Pan Profesor na chwilę wyszedł...

Andrzej Sikorski, Andrzej M. Wyrwa